



Horyzonty Polityki
2024, Vol. 15, N° 52



TERESA GRABIŃSKA

<http://orcid.org/0000-0002-9131-2637>
Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu
grabinska-44@wp.pl
DOI: 10.35765/HP.2599

Analiza rozkazu za pomocą metody scholastycznej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem jest ukazanie nośności scholastycznej metody analizy problemu na przykładzie odtworzenia argumentacji Tomasza z Akwinu w odkrywaniu genezy i istoty czynności rozkazywania.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Poddana analizie Tomaszowa metoda dyskusowania z różniącymi się od siebie twierdzeniami, które są odpowiedziami na to, co dziś nazywane jest pytaniem problemowym, wywodzi się z europejskiego antyku, z uprawiania sztuki dialektyki. Była stosowana w średniowieczu, gdy powstały trudne problemy konfrontacji prawd objawionych chrześcijaństwa, będących przedmiotem wiary (wiedzionej wola), z aparaturą pojęciową filozofii, która jest przedmiotem rozumu. W szerszym ujęciu splotu woli i rozumu w podejmowaniu czynności, przekraczającym problemy filozofii chrześcijańskiej, metoda analizy problemu i argumentacji Akwinaty warta jest przypomnienia, co pokazuje się na przykładzie zgłębiania genezy i istoty rozkazywania.

PROCES WYWODU: Ponieważ rozkaz jest nakazem, związanym z powinnością, a ta – z normą postępowania, to pierwsze dwie części rozważań poświęcone są personalistycznej koncepcji dobra i wartości jako celu i zasady ludzkiego działania. W części trzeciej przeprowadzono oryginalną analizę zagadnienia rozkazywania z *Sumy teologicznej* Tomasza z Akwinu. Opierając się na wynikach płynących z niniejszych rozważań, analizie poddano ostatni rozkaz generała Franciszka Kleeberga.

Sugerowane cytowanie: Grabińska, T. (2024). Analiza rozkazu za pomocą metody scholastycznej. *Horyzonty Polityki*, 15(52), 265–282. DOI: 10.35765/HP.2599.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Klasyfikacja normy dokonana przez Jacques'a Maritaina pozwoliła na odtworzenie w artykule oryginalnej specyfikacji rodzajów rozkazywania. W wyniku przeprowadzonych rozważań została odtworzona struktura argumentów prowadzących Tomasza z Akwinu do tezy o udziale woli i rozumu w czynności rozkazywania. Rozkaz gen. F. Kleeberga posłużył zilustrowaniu aplikacji analizy scholastycznej rozkazywania.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Sztuka argumentacji mistrzowsko stosowana przez Tomasza z Akwinu powinna być szerzej rozpo-
wszechniona jako analiza zagadnień z różnych dziedzin. Jej restauracja staje się
tym ważniejsza, że postępująca wojna informacyjna ma za przedmiot przekaz
językowy, który bez umiejętności jego analizowania staje się skutecznym orężem.

SŁOWA KLUCZOWE:

rozum, wola, powinność, norma, argumentacja

Abstract

ANALYSIS OF THE ORDER USING
THE SCHOLASTIC METHOD

RESEARCH OBJECTIVE: The validity of the scholastic method of problem analysis has been shown. The reproducing the Aquinas's arguments concerning genesis and essence of the act of commanding will be presented.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The Aquinas's method of discussing different answers to what is today called a problem question was used when difficult problems arose of confronting the revealed truths of Christianity, which are the subject of faith (guided by will), with the conceptual apparatus of philosophy, which is the subject of reason (*ratio*). It is worth recalling the intertwining of will and reason in undertaking actions as shown by the example of act of commanding.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Since a command is an order related to duty, and this – to the norm of conduct, a part of considerations is devoted to the personalistic concept of good (value) as the goal and principle of human action. Next the issue of commanding act from the *Summa Theologica* and the last order of General Kleeberg will be analyzed.

RESEARCH RESULTS: The Maritain's classification of the norm delivers an original specification of command types. It helps to reconstruct the structure of arguments leading Aquinas to the thesis on the participation of will and reason in commanding act. The order of General Kleeberg serves to illustrate the application of the scholastic analysis of commanding.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The Aquinas's art of argumentation masterfully used by him should be more widespread in analyses of issues in various fields. Its restoration becomes all the more important because of focussing the information war on linguistic messages which, without the ability to analyze them, become an effective weapons.

KEYWORDS:

reason, will, duty, norm, argument

WSTĘP

Rozkaz w literaturze naukowej jest najczęściej przedmiotem ogólnych rozważań prawnych (np. Kural, 2017) lub uszczegółowionych w odniesieniu do praktyki wydawania i wykonywania rozkazu w służbach mundurowych (np. Voorden, 2014). Potocznie, jak i bardziej specjalistycznie (tj. w odniesieniu do przedmiotu rozkazu) definiuje się go jako polecenie wydane przez kogoś w celu wykonania czegoś przez kogoś innego. Rozkaz jest wezwaniem do wykonania określonej powinności.

Głębsze rozważania na temat istoty rozkazu skupiają się na rozumieniu, czym jest powinność. Najogólniej jest zastosowaniem się do pewnej normy, norma zaś wyznacza zasady postępowania wedle określonego systemu wartości (dóbr). Fundamentu rozkazywania należy zatem szukać w aksjologii. Aksjologia zaś jest pochodną rozstrzygnięć na poziomie filozofii człowieka. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie filozoficznej istoty rozkazu na podstawie analizy czynności rozkazywania w *Summie teologicznej* Tomasza z Akwinu (Tomasz z Akwinu, 1963, zag. 17 (ST, I-II, 17)).

Pierwszy problem związany z istotą rozkazu polega na ustaleniu porządku w relacji powinność – norma:

(P1) Co jest bardziej pierwotne – norma czy powinność?

Jeżeli się przyjmie pierwszeństwo normy w stosunku do powinności, to jest się bliskim etyki w rodzaju tej rozwiniętej przez Immanuela Kanta, którą Jacques Maritain nazywał dedukcyjno-normatywną (albo akosmiczno-idealistyczną). Jest to etyka tzw. imperatywu kategorycznego, w

której świat moralności i wolności [ludzkiego wyboru i decyzyjności – T.G.] jest całkowicie oddzielony od świata natury [szeroko pojętego środowiska ludzkiej egzystencji – T.G.], jako że treść prawa [moralnego] musi zostać wydedukowana z jego formy lub z uniwersalnie normatywnej istoty czystego rozumu praktycznego (Maritain, 2001, s. 15).

Natomiast złożoność relacji między powinnością i normą pozwala odtworzyć personalistyczna etyka Maritaina.

Etyka kantowska nie ma umocowania w systemie dóbr ani w religii (choć formalnie należy do dorobku kultury chrześcijańskiej), ani w doświadczeniu zewnętrznym świata. Pierwszeństwo po kantowsku rozumianej normy wobec powinności unieważnia związek między moralnością a wolnością (kierowaniem wola). Powinność czynienia dobra (postępowania moralnego) staje się automatycznie rozkazem wypełnienia (imperatywnej) normy (Kant, 1984, rozdz. II), dyktowanej kantowskim czystym rozumem praktycznym. W ten sposób powstaje problem drugi:

(P2) Czy wybór postępowania jest dyktatem rozumu (*ratio*), czy też ma w nim swój udział wola?

Etyka personalistyczna rozwijana na bazie filozofii klasycznej jest nazwana w klasyfikacji Maritaina kosmiczno-realistyczną (Maritain, 2001, s. 13–14). Oznacza to, że w sposób konieczny uwzględnia relację człowieka do świata naturalnego i nadnaturalnego, określaną na poziomie filozofii przyrody i metafizyki, odczytywaną wprawdzie rozumem, jednak nie pochodzącą od niego, lecz od Stwórcy i natury stworzenia (natury rzeczy i natury człowieka).

Odkrywane rozumem dobro rzeczy czyni go zarazem instancją kierującą czynem (jest więc realizowana instrumentalna kantowska funkcja rozumu), przy czym jednocześnie rozum jest kierowany owym dobrem, a więc istotnie jest uzupełniany wola urzeczywistniania dobra (czego już brak w etyce kantowskiej).

Część pierwsza niniejszej pracy będzie poświęcona porównaniu zakresu treści pojęć „dobro” i „wartość” w etyce Maritaina (Maritain, 2001, wykład 2). Rozważania te prowadzą do części drugiej, w której zostanie przedstawione Maritainowskie, personalistyczne rozumienie normy, powinności i rozkazu (Maritain, 2001, wykłady 6 i 7).

W części trzeciej zostanie przeprowadzona szczegółowa analiza czynności rozkazywania na podstawie rozwiązania Tomasza z Akwinu.

W części podsumowania wyników przeprowadzona rekonstrukcja analizy Tomasza posłuży do zbadania struktury ostatniego rozkazu gen. Franciszka Kleeberga z 5 października 1939 roku.

METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

W artykule zarysowano metodę analizy filozofii Tomasza z Akwinu i etyki personalistycznej Jacques'a Maritaina. Analiza prowadzona jest w celu odtworzenia struktury formalnej i materialnej rozkazu, jak i uwarunkowań racjonalno-wolitywnych jego powstawania.

Część zasadnicza

Dobro a wartość

Dobro i wartość moralna należą do pojęć wiążących etykę z metafizyką. Są często stosowane wymienne, ale Maritain słusznie podkreślił, że wartość moralna jest „pewnym pierwotnym aspektem pojęcia dobra”, ale w tym sensie, że „jest jakością, ze względu na którą działanie ludzkie jest wewnętrznie dobre, atrakcyjne dzięki swej własnej dobroci” (Maritain, 2001, s. 31). Dobro przedmiotu czynu implikuje dobroć czynu (np. Wojtyła, 2000, s. 183–184).

Dobro i wartość łączą się ze sobą nie w każdej filozofii. Oto w etyce kantowskiej to wartość staje się absolutna w podejmowaniu czynu (zarówno ze względu na jego cel, jak i ocenę) w stosunku do dobra przedmiotu czynu, gdyż ono nie może być określone w swej istocie. Wtedy czyn jest dobry albo zły tylko ze względu na kryterium zgodności lub niezgodności z prawem uniwersalnym, które decyduje o tym, czy rzecz wybierana lub urzeczywistniana czynem jest dobra albo zła (Maritain, 2001, s. 32).

Podczas gdy etyka Kanta jest etyką powinności (wobec prawa uniwersalnego), to etyka personalistyczna jest – jak ją nazwał Maritain – etyką dobra godziwego, tj. „wartości racjonalnie uzasadnionych i wewnętrznie dobrych”, skoncentrowaną „na Dobru transcendentnym, miłowanym w stopniu najwyższym” (Maritain, 2001, s. 33).

Dobro (moralne) i wartość to, obok celu i normy, fundamentalne pojęcia systematyczne, czyli pojęcia filozoficzne, które są zakorzenione w metafizyce; jakkolwiek dobro jest także odczuwalne w doświadczeniu (zmysłowym), ale następnie wyraża się w abstrakcyjnym (oderwanym od doświadczenia) pojęciu (idei) dobra. Ten jednak poziom rozumienia dobra nie jest finalny, gdyż – jak pisał Maritain:

nie tylko musi zostać oddzielona i zaktualizowana w idei potencjalna inteligibilność zwierzęcego lub czysto doświadczalnego pojęcia dobra, lecz także z idei dobra musi zostać wydobyta inteligibilność wewnętrznie niezależna od doświadczenia zmysłowego (...); to zaś dokonuje się na poziomie oglądu metafizycznego,

gdy „intelektualnie widzi się radykalną tożsamość dobra i bytu” (Maritain, 2001, s. 38).

Idea bytu wyraża zobiektywizowaną rzeczywistość, która przejawia się w innych ideach (oznaczanych pojęciami o tym samym zakresie znaczeniowym co pojęcie bytu), czyli w transcendentaliach, w tym – w transcendentale dobra. W definicji adekwacyjnej oznacza ono zgodność bytu z dążeniem (chczeniem), pragnieniem tego, co jest przedmiotem miłości (Maritain, 2001, s. 40–41). Owo dobro transcendentalne to dobro metafizyczne (ontologiczne).

Człowiek koniecznie i ostatecznie w perspektywie dobra ontologicznego jest zdolny dążyć do posiadania czegoś lub do miłowania kogoś. Nawet wtedy, gdy dokonuje błędnego wyboru, czyli zła, to i w tym wyborze kieruje się jakimś dobrem: „[z]ło działa mocą dobra, któremu czegoś brak. Jeśliby bowiem jakaś rzecz nie miała w sobie w ogóle dobra, nie mogłaby ani być, ani działać” (Tomasz z Akwinu, 1963, zag. 18, a. 1 (ST, I-II, 18, 1, ad 1)). Rzecz, choć zawsze ontologicznie dobra, nie musi być moralnie dobra. Dobro moralne bowiem urzeczywistnia się „w porządku spełniania bytu ludzkiego, aktualizacji jego wolności i osiągnięcia jego celu. (...) jest uszczegółowionym dobrem ontologicznym” (Maritain, 2001, s. 42).

Ludzki byt spełnia się w czynie, a ten realizuje się dobrem albo złem. Rzecz zaś, która jest celem działania, ma swą gatunkową dobroć. Dobro (moralne) czynu jest proporcjonalne do stopnia jego zgodności z dobrem (rodzajowym) jego przedmiotu (Tomasz z Akwinu, 1963, zag. 18, a. 2 (ST, I-II, 18, 2)). Czyn określany jest – po pierwsze – ze względu na wartość, tj. „wewnętrzną jakość aktu ludzkiego”

czyli dobro moralne „w perspektywie przyczynowości formalnej” (Maritain, 2001, s. 43), jak i – po drugie – ze względu na cel, czyli dobro moralne w perspektywie przyczynowości celowej, na którego realizację nastawiony jest czyn, podjęty i wykonany w sposób wolny. Dobro moralne i wartość można więc utożsamiać, ale ze świadomością dwóch różnych porządków – specyfikacji i wykonania (Maritain, 2001, s. 44).

Obowiązek, powinność, norma, rozkaz

Jacques Maritain wskazał na odniesienie powinności do prawa, które wymaga powinności, podczas gdy powinność niekoniecznie wyznacza zobowiązanie prawem. Odróżnił dwa pojęcia – obowiązek i powinność moralną (Maritain, 2001, s. 153–172). Powinność moralną zdefiniował jako zobowiązanie „do uczynienia tego, co nakazuje sumienie” (Maritain, 2001, s. 103), które jednak może zostać w sposób wolny uchylone. Sumienie traktował jak

akt rozumu praktycznego, spontaniczny i bezpośredni, o charakterze normatywnym (...), w którym wola decyduje o dokonaniu jakiegoś czynu (Podsiad & Więckowski, 1963, s. 374).

Następnie Maritain odróżnił obowiązek „wobec” i obowiązek „dotyczący” kogoś lub czegoś. Przytoczył przykład relacji powinności „wobec” między ludźmi. Ludzie wobec siebie są zobowiązani fundamentalną powinnością miłości (*caritas*). Można natomiast odmówić człowiekowi określonego prawa kodyfikowanego w stanowionym porządku, podczas gdy „powinność miłości” przekracza ów porządek w kierunku prawa transcendentalnego. Powinność wobec dobra skupia się w osobowym „Dobru samoistnym” i ma źródło w wierze chrześcijan (Maritain, 2001, s. 163; Grabińska, 2023).

Norma jest pewną wyartykułowaną zasadą wskazującą na prawidłowy wybór działania i jego wykonanie. Może być traktowana jako absolutne zobowiązanie i wtedy jej przekroczenie jest obłożone sankcją, łącznie z najsurowszą. Może być jednak po prostu wskazaniem na to, co i jak należy czynić, aby osiągnąć wytyczony cel. Maritain traktował normę po pierwsze jako regułę postępowania (nazwaną

„nomą formującą” lub „normą-pilotem” (a także „formą-matrycą”), po drugie – jako nakaz (prawo, przykazanie) (Maritain, 2001, s. 138–139).

Norma-pilot jest warunkiem urzeczywistnienia dobra moralnego (wartości). Ludzki czyn bowiem „dąży spontanicznie do swej własnej reguły, do własnej formy-matrycy, ponieważ bez niej nie może się uformować [moralnie – T.G.]” (Maritain, 2001, s. 144). Ponieważ zaś „obowiązek jest skutkiem, konsekwencją wartości aktu”, to norma-nakaz (polecenie, obowiązek, przykazanie, prawo, imperatyw) wywodzi się z normy-pilota. (Maritain, 2001, s. 144–149). Norma-nakaz, gdy wprost wypływa z normy-pilota lub gdy w słabszej postaci pełni funkcję rady, nie musi być dla sprawcy czynu czymś dolegliwym i ograniczać jego woli. Dopiero działanie kierowane normą-przymusem tak jest odczuwane. Norma-przymus ma na celu bezwzględne wyegzekwowanie konkretnego skutku czynu. Stosuje się ją w celu ochrony tak jednostki, jak i grupy przed zagrożeniem zarówno upadkiem moralnym, jak i utratą czegoś egzystencjalnie ważnego. Wtedy norma-nakaz staje się twardym prawem (nakazu albo zakazu) (Maritain, 2001, s. 150). Rozkaz zastosowania się do tego prawa jest zaś wprost normą-przymusem.

Można już zatem odpowiedzieć na pytanie (P1) postawione we wstępie niniejszej pracy. Oto w świetle personalistycznych rozważań Maritaina powinność moralna jest czymś pierwotnym w stosunku do normy-pilota, natomiast powinność odniesiona do obowiązku stosowania się do pewnych reguł lub prawa może być konsekwencją normy-nakazu, a na pewno jest następstwem normy-przymusu.

Analiza metody odkrywania rozumowej versus wolitywnej genezy rozkazywania

Rozkaz dla jego wykonawcy jest najczęściej normą-przymusem. Natomiast dla wydającego rozkaz jest często rutynową i automatyczną reakcją na zdarzenie, w którym wykonawcy muszą się zachować w oczekiwany sposób, wcześniej na ogół wyszkolony. Rozkaz jednak jest wydawany także w innych okolicznościach, które wymagają podjęcia decyzji, wyrażonej następnie w postaci normy-nakazu, z przesłaniem zastosowania się do niego. Wtedy rozkaz powinien zawierać oprócz wskazania na czynność, którą podwładny ma wykonać, także

pewne wyjaśnienie, dlaczego ma to uczynić. Rozkaz więc staje się wynikiem namysłu u tego, kto go wydaje.

Tomasza z Akwinu w traktacie *O uczynkach ludzkich z Sumy teologicznej* zanalizował genezę rozkazu, który jest konsekwencją namysłu (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 268–288 (ST, I-II, 17)). W artykule 1. zagadnienia 17. „O czynnościach nakazanych przez wolę” dyskutowana jest odpowiedź na pytanie (problemowe):

„Czy rozkazywanie jest czynnością umysłu czy woli?” (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 268–270, (ST, I-II, 17,1)).

Pierwsza część dyskusji – postawienie problemu

W pierwszej części omawianego Tomaszowego artykułu przedstawione są najczęstsze odpowiedzi, udzielane na zadane pytanie (tzw. problemowe):

„Czy rozkazywanie jest czynnością umysłu czy woli?”.

(Przy czym przedstawienie jest rekonstrukcją w języku teorii argumentacji). Trzy odpowiedzi są poprzedzone sugestią, zadaną sformułowaniem zaczynającym się od „Wydaje się, że...”. A zatem w dalszym ciągu tej sugestii zawarta jest hipoteza (badawcza) H1:

„Wydaje się, że

[H1]: Rozkazywanie nie jest czynnością rozumu, ale woli”.

Po czym w kolejnych punktach przedstawione są potwierdzające hipotezę uzasadnienia, przeprowadzone za pomocą wniosku dedukcyjnego, w postaci argumentów.

Pierwsze uzasadnienie hipotezy

Jeśli za podstawowy cel rozkazywania przyjąć aktywizowanie kogoś do wykonania czegoś (ogólniej – wprawianie w ruch) to, według Awicenny (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 269 (ST, I-II, 17,1), bodziec i jednocześnie cel wprawiania w ruch (aktywizowania) może być czterech rodzajów: doskonalenie czegoś, przysposobianie do czegoś, rozkazywanie i doradzanie.

Ponieważ wola jest czynnikiem aktywizującym każdą siłę psychiczną, której skutkiem działania jest wybór, to rozkazywanie byłoby czynnością woli (potwierdzenie H1).

Rekonstrukcja argumentu (w zapisie wypowiedzi inferencyjnej, przyjętym w teorii argumentacji) zastosowanego w uzasadnieniu pierwszym jest następująca:

Jednym z rodzajów bodźca i jednocześnie celu wprawiania w ruch (aktywizowania) jest rozkazywanie.

Wola jest czynnikiem aktywizującym każdą siłę psychiczną.

Rozkazywanie jest czynnością woli.

Drugie uzasadnienie hipotezy

Rozkaz jest wydawany podwładnemu do wykonania. Przełożony zatem dysponuje dużo większą wolnością, skoro podporządkowuje sobie podwładnego. A ponieważ wola jest podstawą wolności, to: „[R]ozkazywanie jest czynnością woli” (potwierdzenie H1).

Rekonstrukcja argumentów zastosowanych w uzasadnieniu drugim jest następująca:

Rozkaz wydaje przełożony do wykonania podwładnemu.

Przełożony dysponuje dużo większą wolnością, podporządkowując sobie rozkazem podwładnego.

i

Przełożony dysponuje dużo większą wolnością, podporządkowując sobie rozkazem podwładnego.

Wola jest podstawą wolności.

Rozkazywanie jest czynnością woli.

Trzecie uzasadnienie hipotezy

Wykonanie czynności, która jest przedmiotem rozkazu występuje „natychmiast po rozkazie”, nie zaś wtedy, gdy w umyśle powstanie sąd o słuszności rozkazywania wykonania tej czynności, i sam ten sąd jeszcze nie wywołuje rozkazu. Dlatego:

„[R]ozkazywanie nie jest czynnością rozumu, ale woli” (potwierdzenie H1).

Rekonstrukcja argumentu zastosowanego w uzasadnieniu trzecim jest następująca:

Rozkaz jest czynnością rozumu (umysłu) albo woli.

Wykonanie danej czynności, która jest przedmiotem rozkazu, występuje „natychmiast po rozkazie”.

Wykonanie czynności, która jest przedmiotem rozkazu, nie występuje wtedy, gdy w umyśle rozkazującego powstanie sąd o słuszności rozkazu wykonania danej czynności.

Sam sąd o słuszności rozkazu wykonania danej czynności nie wywołuje rozkazu.

„Rozkazywanie nie jest czynnością rozumu, ale woli”.

Następnym krokiem w dyskusji hipotezy H1 jest wskazanie na stanowisko, które weryfikuje negatywnie treść hipotezy H1:

H2: Nieprawda, że (H1) „[r]ozkazywanie [...] z swej istoty jest czynnością rozumu”.

W rozważanym problemie pochodzi ono od Arystotelesa i od Grzegorza z Nyssy (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 269 (ST, I-II, 17, 1)):

„[P]ożądanie [chcenie, dokonywanie wyboru – T.G] jest posłuszne rozumowi. A więc rozum rozkazuje”.

Rekonstrukcja argumentu negatywnie weryfikującego hipotezę H1 do H2 jest następująca:

Rozkazywanie jest rodzajem chcenia (wyrażeniem woli).

Chcenie (dokonywanie wyboru wyrażone wolą) jest posłuszne rozumowi.

Rozum (a nie wola) rozkazuje.

Druga część dyskusji – odpowiedź

Odpowiedź na pytanie (problemowe):

„Czy rozkazywanie jest czynnością umysłu czy woli?”

ma być rozstrzygnięciem między hipotezami H1 a H2. Jest to odpowiedź dyskutującego, czyli Tomasza, który przedstawił własną argumentację na rzecz hipotezy H3, mającej postać:

H3: „Rozkazywanie jest czynnością rozumu, opartą jednak na czynności woli” (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 269 (ST, I-II, 17, 1)).

Argument 1.

„[C]zynność woli może być przedmiotem czynności rozumu i odwrotnie, gdyż rozum może rozumować nad chceniem, a wola może chcieć rozumowania”.

Dlatego czasem czynność woli wyprzedza czynność rozumu i odwrotnie. Tę drugą okoliczność wpływu rozumu na wolę poparł Tomasz dowodem z jego uprzednich rozważań na temat funkcji woli (Tomasz z Akwinu, 1963, zag. 9 art. 1 (ST, I-II, 9,1); Tomasz z Akwinu, 1980, zag. 82 art. 1 (ST, I, 82, 1)). Zgodnie z tym:

„[W] czynności woli zawiera się coś z poprzedniej czynności rozumu” (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 269 (ST, I-II, 17,1)).

Zatem w czynności rozumu ma wola swój wcześniejszy udział, jak i w czynności woli ma swój wcześniejszy udział rozum. Argument 1. ma więc postać:

„Rozum może rozumować nad chceniem, a wola może chcieć rozumowania”.

„Czynność woli może być przedmiotem czynności rozumu i odwrotnie.”

i

„Czynność woli może być przedmiotem czynności rozumu i odwrotnie”.

Czasem czynność rozumu wyprzedza czynność woli i odwrotnie.

i

Czasem czynność woli wyprzedza czynność rozumu i odwrotnie.

„Wpływ wcześniejszego działania pozostaje w czynności następnej”.

W czynności rozumu ma wola swój wcześniejszy udział, jak i w czynności woli ma swój wcześniejszy udział rozum.

Argument 2.

W argumentie 2. Tomasz wziął pod uwagę relację między rozkazującym a wykonawcą rozkazu. Przedstawił ją następująco: „Rozkazywanie jednak z istoty swej jest czynnością rozumu, gdyż ten, kto rozkazuje, ustanawia pewien porządek: zwracając się do tego, komu rozkazuje, ku temu co ma czynić, powiadamiając o tym i ogłaszając

mu to” (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 269–270 (ST, I-II, 17, 1). Powiadomienie wszak jest czynnością rozumu, przy czym może ona przebiegać w dwojaki sposób:

w oznajmieniu (powiadomieniu o) powinności – *Należy wykonać to oto* (zastosowanie się do normy-nakazu),

albo

w pobudzeniu do działania użyciem trybu rozkazującego – *Wykonaj to oto!* (zastosowanie się do normy-przymusu).

Ponieważ pierwotnym bodźcem funkcji psychicznych – na podstawie wcześniejszych rozważań Tomasza o woli (Tomasz z Akwinu, 1963, zag. 9 art. 1 (ST, I-II, 9, 1); Tomasz z Akwinu, 1980, zag. 82. art. 4 (ST, I, 82, 4)) – jest wola, to wpływ woli decyduje o pobudzeniu rozumu do rozkazania zrobienia czegoś, a ten w tym celu pobudza inne władze psychiczne do czynienia tego. A zatem: „fakt, że rozum przez swój rozkaz pobudza do działania, pochodzi z wpływu woli, mocą którego rozum swym rozkazem porusza inne władze do wykonania uczynku” (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 270 (ST, I-II, 17, 1).

Argument 2. ma więc postać:

Ten, kto rozkazuje wykonanie czynności, powiadamia o tym i ogłasza to.

Powiadamanie o czymś i ogłaszanie czegoś jest czynnością rozumu.

Powiadomienie i ogłoszenie rozkazu jest pobudzeniem do wykonania czynności.

Rozkazywanie (tj. powiadomienie i ogłoszenie rozkazu) jest czynnością rozumu.

i

Rozkazywanie (tj. powiadomienie i ogłoszenie rozkazu) jest czynnością rozumu.

Pierwszym czynnikiem spośród sił psychicznych (w tym rozumu), pobudzającym do działania jest wola.

Wtórne czynniki poruszające (jak rozum) pobudzają do działania jedynie mocą wpływu pierwszego czynnika.

Rozkaz jest wydany w formie pobudzenia do działania.

Pobudzenie do działania przez rozkaz pochodzi od woli.

Trzecia część dyskusji – rozwiązanie trudności

W części trzeciej Akwinata podsumował przedstawioną argumentację i wyprowadził trzy wnioski.

Wniosek 1.

Rozkazywanie jest czynnością rozumu, gdyż jest aktywizowaniem, którego specyfiką jest oznajmienie komuś czegoś.

Wniosek 2.

Jeśli za Boecjuszem przyjąć (Tomasz z Akwinu, 1963, s. 270 (ST, I-II, 17, 1, ad 2)), że wolnością woli jest swobodny sąd rozumu, to wtedy rozum jest przyczyną wolności. To rozum bowiem w różny sposób rozpoznaje dobro, ku któremu naturalnie zwraca się wola. Podczas zatem, gdy rozum jest przyczyną wolności, to wola jest jej podmiotem.

Wniosek 3.

Ostatecznie wyprowadzony wniosek w przeprowadzonej dyskusji jest pozytywną weryfikacją hipotezy H3, wyrażoną w postaci tezy:

„Rozkaz nie jest czynnością rozumu w sposób bezwzględny, ale [...] jest przesiąknięty wpływem woli”.

Komentarz o komplementarności woli i rozumu

Wybitny znawca tomizmu Étienne Gilson w precyzyjny sposób wyraził komplementarną relację rozumu (w tłumaczeniu z Gilsona – intelektu) i woli w wyborze i sposobie inicjowania czynu (w tym rozkazywania).

[I]ntelekt i wola wzajemnie się obejmują, a co za tym idzie wzajemnie wprawiają się w ruch. Jakaś rzecz może poruszać drugą dzięki temu, że stanowi jej cel. W tym znaczeniu cel porusza tego, kto do niego dąży, gdyż będzie on tak postępował, aby cel ów osiągnąć. Intelekt porusza zatem wolę, gdyż dobro, które poznaje intelekt, jest przedmiotem woli i wprawia ją w ruch jako cel (Gilson, 1998, s. 284).

Jednak

jeden byt porusza drugi wówczas, gdy oddziałuje na niego i powoduje przemianę jego stanu; a zatem to, co powoduje przemianę, porusza to, co ulega przemianie, czynnik poruszający wprowadza w ruch rzecz poruszaną i w tym znaczeniu wola porusza intelekt (Gilson, 1998, s. 284).

Tłumacz omawianego Tomaszowego traktatu *Cel ostateczny, czyli szczęście oraz uczynki ludzkie* Feliks W. Bednarski tak oto podsumował przedstawioną dyskusję o rozkazywaniu: „Rozkaz (...) to pewne uporządkowanie i skierowanie kogoś do jakiegoś celu. Porządkowanie zaś i kierowanie to zadanie rozumu, pozostające jednak pod ożywym wpływem woli”. W rozkazie bowiem

[t]o, co raz zostało zamierzone, rozważone i wybrane, teraz należy sprawnie, bez wahań, szybko i z rozmachem wykonać, wpuszczając mocniejszy prąd woli, który by raźnie i wytrwale wprowadził w czyn to, co potrzebne do osiągnięcia celu (Bednarski, 1963, s. 402).

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ I WNIOSKI

Na koniec podjętych rozważań zostanie przeprowadzona analiza rozkazu, zgodnie z zacytowanym syntetycznym przekazem F. Bednarskiego, podsumowującym rozważania Tomasza o czynności rozkazywania, zrekonstruowane w poprzedniej części niniejszego tekstu. Metoda scholastyczna zastosowana przez Tomasza do czynności rozkazywania pozwala całościowo i dokładnie wyróżnić elementy wyniku wykonania tej czynności, czyli konkretnego rozkazu. Wybrany rozkazem będzie ten ostatni, tj. z 5.10.1939 roku, wydany przez generała Franciszka Kleeberga – dowódcę Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, z którą stoczył, jak się przyjmuje, ostatni bój kampanii wrzesniowej w bitwie po Kockiem. Pierwszym bodźcem w czynności rozkazywania jest tu niewątpliwie racjonalna negatywna ocena sytuacji na polu walki, która wprawia w ruch wolę rozkazania jej zaprzestania.

Oto treść rozkazu.

Sam. Grupa Op. Polesie.

L. dz. 1/5/Op.

M.p. dnia 5.X.1939 r. godz. 16,30.

Żołnierze.

Z dalekiego Polesia, znad Narwi, z jednostek, które się oparły w Kowlu demoralizacji – zebrałem Was pod swoją komendę, by walczyć do końca.

Chciałem iść wpierw na południe – gdy to się stało niemożliwe – nieść pomoc Warszawie.

Warszawa padła, nim doszliśmy.
Mimo to nie straciliście nadziei i walczyliście dalej.
Najpierw z bolszewikami – ostatnio w trzydniowej bitwie pod Serokomlą z Niemcami [pisownia oryginalna – T.G.].
Wykazaliście hart i odwagę w masie zwątpień i dochowaliście wierność Ojczyźnie do końca.
Dziś jesteśmy otoczeni, a amunicja i żywność jest na wyczerpaniu.
Dalsza walka nie rokuje nadziei, a tylko rozleje krew żołnierską, która jeszcze przydać się może.
Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie.
Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili – każąc zaprzestać dalszej bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie.
Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność – wiem, że staniecie, gdy będzie trzeba.
Jeszcze Polska nie zginęła. I nie zginie.
Powyższy rozkaz przeczytać przed frontem wszystkich oddziałów.
Rozdzielnik operacyjny.
Dowódca S.G.O. Polesie

KLEEBERG

Gen. bryg. (*Bitwa pod Kockiem*).

Analizie zostanie poddana treść rozkazu, czyli wynik czynności rozkazywania, nie zaś sama czynność, która jest przedmiotem wcześniej zrekonstruowanej analizy Tomasza. Niemniej jej wynik, czyli rozkaz w danym sformułowaniu językowym, jest ilustracją złożonego splotu aktów woli i rozumu (rozumianego jak „wzajemne wprawianie się w ruch” rozumu i woli, z cytowania Gilsona), o czym świadczy sześć jego cech, wyprowadzonych z samego sformułowania, związanego oczywiście z jego genezą, ale nie ona jest w tym punkcie przedmiotem rozważań.

Po pierwsze, wydanie rozkazu bezpośrednio zostało spowodowane wolą oznajmienia żołnierzom zaprzestania działań zbrojnych.

Po drugie (co nie znaczy, że drugorzędnie w stosunku do czynnika wolitywnego), rozkaz był wiedziony rozumem w skierowaniu go do podwładnych, z wymienieniem regionów, z których pochodzą. Ma zatem formę *quasi*-spersonalizowaną. Podkreśla więc generała z żołnierzami, co jest przedmiotem woli.

Po trzecie, w rozkazie występuje uporządkowane sformułowanie jego treści, prowadzone rozumem.

Po czwarte, rozkaz ma formę słowną w postaci bardziej perswazyjnej odezwy wzbudzającej aktywność (na pograniczu normy-pilota

i normy-nakazu) niż rozkazu spełniającego normę-przymusu, tym bardziej że nie precyzuje sposobu opuszczenia pola bitwy. Występuje w nim racjonalne uzasadnienie konieczności zaprzestania walki z powodu braku środków i okrążenia przez przeciwnika. Przyjęta słabsza forma rozkazu, czyli normy-nakazu, graniczącej z normą-radą (w kierowanym wola i rozumem odwołaniu się do zachowania sił do dalszej walki), spowodowała, że tylko część żołnierzy wraz z dowódcą udała się do niewoli niemieckiej, a część – do miejsc zamieszkania.

Po piąte, rozkaz wydawany w obliczu klęski wyraża silne emocje powodowane wola (co nie znaczy, że dominujące nad rozumową oceną sytuacji), lecz ich słowne wyrażenie jest zracjonalizowane.

Po szóste, w ostatnim rozkazie gen. Kleeberga oprócz celu, tj. skierowania do podwładnych słownego sformułowania uporządkowanej rozumowo treści, przekazane są (kierowane wola): podziękowanie za wytrwały bój i nadzieja na przyszłą jego kontynuację do osiągnięcia celu – wyzwolenia ojczyzny.

BIBLIOGRAFIA

- Bednarski, F.W. (1963). *Objaśnienia tekstu*. W Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. T. 9: *Cel ostateczny czyli szczęście oraz Uczynki ludzkie (I–II, 1–21)*. F.W. Bednarski (Tłum.) (s. 375–422). London: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Gilson, É. (1998). *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*. J. Rybałt (Tłum.). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Grabińska, T. (2023). An outline of the concept of duty in the ethics of Karol Wojtyła and Max Scheler. *Logos i Ethos*, 1(61), 99–120.
- Kant, I. (1984). *Uzasadnienie metafizyki moralności*. M. Wartenberg (Tłum.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kural, M. (2017). Pojęcie rozkazu. Analiza teoretyczno-prawna. *Studia Prawnicze. Raporty i Materiały*, 1(20), 119–131.
- Maritain, J. (2001). *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii normatywnej*. J. Merecki (Tłum.). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Podsiad, A., & Więckowski, Z. (Oprac.) (1983). *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Tomasz z Akwinu (1963). *Suma teologiczna*. T. 9: *Cel ostateczny czyli szczęście oraz Uczynki ludzkie (I–II, 1–21)*. F.W. Bednarski (Tłum.). London: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.

- Tomasz z Akwinu (1980). *Suma teologiczna*. T. 6: Człowiek. Cz. I (I, 76–102). P. Bełch (Tłum.). London: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Voorden, M. van (2014). Rozkaz wojskowy jako instytucja prawa karnego. Podstawowe zagadnienia. *Studia Prawnoustrojowe*, 23, 63–73.
- Wojtyła, K. (2000). „Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>